

27,8 mln euro kary dla Litwy za rozebranie torów

3 października 2017

Tuż po tym jak polski Orlen przejął rafinerię w Możejках, kontrolowana przez litewski rząd spółka kolejowa Lietuvos Geležinkeliai podjęła decyzję o rozebraniu 19-kilometrowego odcinka torów między Możejkami a Łotwą. W wyniku tej decyzji Możejki utraciły najbardziej rentowny szlak eksportowy dla swoich towarów i zostały zmuszone do korzystania z dłuższego odcinka litewskich kolei prowadzących do portu w Kłajpedzie. Strona polska jeszcze w 2008 r. wniosła w tej sprawie skargę do Komisji Europejskiej. Ta dopiero wczoraj ukarała Litwinów grzywną w wysokości 28 mln euro.

Orlen Lietuva to obecnie jedna z bardziej dochodowych spółek zagranicznych kontrolowanych przez polski Orlen. W ubiegłym roku, ta działająca na terytorium Litwy spółka, wypracowała 238 mln dolarów zysku na czysto. Była też największym płatnikiem podatków u naszego północno-wschodniego sąsiada. Niestety współpraca i biznesowa współegzystencja nie zawsze układały się idealnie.

Przypomnijmy – W 2006 r. PKN Orlen kupił za 1,49 mld dolarów od rosyjskiego Jukosu 53,7 proc. akcji litewskiej spółki Mažeikiu Nafta, zarządzającej rafinerią w Możejках, a następnie na mocy umowy z rządem Litwy za ponad 852 mln dolarów nabył kolejne 30,66 proc. udziałów.

Niedługo po tym (w 2008 roku) kontrolowana przez litewskie państwo spółka kolejowa Lietuvos Geležinkeliai (LG) podjęła decyzję o rozebraniu 19-kilometrowego odcinka torów między Możejkami a Łotwą. W wyniku realizacji tej decyzji Możejki utraciły najbardziej rentowny szlak eksportowy dla swoich towarów i zostały zmuszone do korzystania z dłuższego odcinka litewskich kolei prowadzących do portu w Kłajpedzie, a to

realnie wpłynęło na koszty transportu wyrobów paliwowych produkowanych w Możejках.

W 2008 roku Polacy skierowali w tej sprawie skargę do Komisji Europejskiej. Pięć lat później (2013 rok) Komisja zdecydowała się wszcząć przeciwko spółce Lietuvos Geležinkeliai postępowanie. W efekcie powyższego wczoraj Komisja Europejska nałożyła na litewską spółkę kolejową grzywnę w wysokości 28 mln euro. Przedstawiciele Brukseli uznali bowiem, że decyzja Litwinów o rozebraniu 19-kilometrowego odcinka torów z Możejек do granicy z łątwą, tuż po tym jak właścicielem rafinerii w Możejках został Orlen, była dyktowana chęcią utrudnienia Polakom prowadzenia biznesu na Litwie.

Na podstawie: Stooq.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl